

Malta-dzień drugi

It's amazing. Julia i jej tajny znajomy w baaaaardzo długim poście wprowadzą Was w klimat Malty i magicznej wyspy Gozo:

"Dzisiejszy dzień rozpoczęliśmy od spokojnego śniadania na naszym tarasie, delektując się porannym słońcem i widokiem na otaczającą nas przyrodę. Po posiłku wyruszyliśmy na kolejną ekscytującą przygodę! Naszą wycieczkę rozpoczęliśmy od udania się do portu, skąd statkiem popłynęliśmy na wyspę Gozo. Rejs był niesamowity – towarzyszyły mu piękne widoki, krystalicznie czysta woda i uczucie pełnego zanurzenia w przyrodzie. Cieszyło nas także to, że coraz więcej lokalnych operatorów stawia na ekologiczne rozwiązania w turystyce, co pozwala chronić to wyjątkowe środowisko. Po dopłynięciu na miejsce odwiedziliśmy Muzeum Archeologiczne w Xagħra na Malcie. To wyjątkowe miejsce pozwoliło nam zanurzyć się w historię i zrealizować nasz cel – lepiej poznać kulturę, tradycje i dziedzictwo tego regionu. W muzeum poznaliśmy bogactwo dawnych cywilizacji, dowiedzieliśmy się wiele o starożytnych budowlach, takich jak megalityczny kompleks Ggantija, który zachwyca nie tylko skalą, ale i faktem, że powstał ponad 7000 lat temu! Oglądaliśmy także rzeźby i przedmioty codziennego użytku, które ukazywały życie ludzi w zgodzie z naturą i cyklami przyrody.

Byliśmy zachwyceni tą różnorodnością – każda sala muzeum opowiadała inną historię, a całość tworzyła obraz miejsca, w którym od wieków spotykają się różne wpływy kulturowe. Następnie udaliśmy się do urokliwego miasteczka Għarb, gdzie mieliśmy okazję skosztować tradycyjnych pastizzi – chrupiących maltańskich wypieków wypełnionych kremową ricottą i aromatycznym groszkiem. To nie tylko lokalna przekąska, ale też element kulinarnego dziedzictwa, przekazywanego z pokolenia na pokolenie. Naszym kolejnym przystankiem był jedyny kościół w Gozo o ogólnokrajowym znaczeniu – majestatyczny Kościół Ta' Pinu. To miejsce pielgrzymek i duchowej refleksji, bogate w historię i lokalne legendy. Jego monumentalna architektura i malownicze położenie ukazują, jak głęboko zakorzeniona jest tu religijna tradycja i szacunek dla dziedzictwa przodków. Po lunchu przyszedł czas na odrobinę rozrywki i relaksu – udaliśmy się na jedną z najbardziej malowniczych plaż wyspy, gdzie krystalicznie czysta woda, kamieniste wybrzeże i ciepłe słońce stworzyły idealne warunki do pływania i kąpieli słonecznych. Tutejsi mieszkańcy dokładają starań, by zachować naturalne piękno wyspy dla przyszłych pokoleń – co świadczy o ich rosnącej świadomości ekologicznej i poszanowaniu dla przyrody. W końcu nadszedł czas, by wrócić do naszego miejsca zakwaterowania. Po intensywnym i pełnym wrażeń dniu pozwoliliśmy sobie na chwilę odpoczynku, a wieczorem wybrałyśmy się na kolację do urokliwej restauracji o nazwie Fasta. Każda z nas delektowała się pysznym makaronem, który był idealnym zwieńczeniem dnia. Po kolacji udałyśmy się jeszcze na małe zakupy, a tym akcentem zakończyłyśmy nasz dzień. Do usłyszenia jutro!"